

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 443, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 13 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 60187.



s. p.

## LUDWIK POPIEL

DYREKTOR PIERWSZEJ WILEŃSKIEJ SPÓŁKI PARCELACYJNEJ  
zmarł dn. 1-go czerwca 1930 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Ludwiskiej Nr. 11 do kościoła Św. Ducha odbyła się w poniedziałek dn. 2 czerwca o godz. 6-ej po południu. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dn. 3 czerwca o godz. 9-ej rano.  
Odprowadzenie zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła tegoż dnia o godzinie 6-ej po południu.  
O tych smutnych obrzędach zawiadamia

ZARZĄD PIERWSZEJ WILEŃSKIEJ  
SPÓŁKI PARCELACYJNEJ.

s. p.

## LUDWIK POPIEL

Długoletni Prezes Stowarzyszenia Mierniczych Polskich w Wilnie  
zmarł w dniu 1 czerwca 1930 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 3 czerwca o godz. 9 rano w kościele Dominikańskim.  
Eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła tegoż dnia o godz. 6 wiecz.  
O tych smutnych obrzędach zawiadamia

ZARZĄD STOWARZYSZENIA MIERNICZYCH POLSKICH  
W WILNIE.

s. p.

## STANISŁAW RECZYŃSKI

były Naczelnik Wydziału Elektrotechnicznego Oddziału Wileńskiego P.K.P.  
po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dn. 1 czerwca 1930 r. w wieku lat 69  
Eksportacja zwłok z dworca osobowego w Wilnie do kościoła Ewangelicko-Reformowanego (ul. Zawalna) nastąpi w dniu 3 czerwca 1930 r. o godz. 10, po nabożeństwie o godz. 11 rano na cmentarz Ewangelicki (ul. M. Pohulanka).  
O powyższym powiadamy krewnych, przyjaciół i znajomych  
stroskane Żona, Córka i Rodzina.

## Przyjazd min. Grandiego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Włoski minister spraw zagranicznych Grandi przybędzie w dn. 9 bm. do Warszawy.  
Pobyt jego przeciągnie się dwa dni.

## Powrót min. Zaleskiego.

(Tel. od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. P. min. Zaleski powrócił w poniedziałek z rana do Warszawy i objął urzędowanie.

## Rewelacyjna odpowiedź marsz. Daszyńskiego na artykuł «Gazety Polskiej».

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W niedzielę w „Gazecie Polskiej” pojawił się atak na marszałka Sejmu Daszyńskiego (streszczenie tej enuncjacji podajemy w dzisiejszym numerze w rubryce „Przebieg prasy” Przep. red.).

W odpowiedzi marsz. Daszyński ogłosił ostrą polemikę, podając szereg ciekawych szczegółów.

Na tydzień przed wyborami na marszałka Sejmu, pos. Sławek przysłał do niego z kawiarni „Ziemiańskiej” jednego z posłów, odradzając kandydowanie, gdyż p. Piłsudski każdego marszałka, któryby wszedł w drogę jego kandydatury p. Bartłowi, będzie prześladował.

Po wyborze na trzeci dzień przyszedł do marsz. Daszyńskiego p. Bartel, który uściślał go i gratulował, że go wybrał w ciężkiego położenia, proponował kredyty na sprawienie mebli w mieszkaniu rządowym marszałka i nastawał by marszałek pojechał na święta „salonką” dla nieobniżania powagi rządu.

W oreadzi p. Prezydenta była mowa o harmonijnym współdziałaniu władz państwa, co było także programem marsz. Daszyńskiego.

Marsz. Daszyński nie był wtajemniczony w intrygi. Nie zrozumiał subtelności intrygantów w eleganckich mundurach, którzy go niemal nieodparli z honoru osobistego.

Kiedy potem pytał marsz. Daszyński o to p. Bartla, ten mu podał by ich odsyłał do niego.

Sejm uchwalił pierwszy budżet w ciągu trzech miesięcy. Dwaj ministrowie obłąkali marsz. Daszyńskiego aby ich projekty wziąć na łbze, a szef rządu kał jaknajręziej sesję zamknąć.

Kiedy interpelował o to premyera Piłsudskiego, otrzymał informację o zamiarach rządu, wyrażoną takimi słowami, że nie chce ich powtórzyć. Chodziło o to, by ministrowie nie zbliżyli się do stronnictw sejmowych i aby prasy Sejmu nie było.

W czerwcu 1929 r. marsz. Szymański wpadł do biura marsz. Daszyńskiego i nakłaniał go by mówił z p. Piłsudskim. Marsz. Szymański pojechał do Sulejówka i po rozmowie z p. Piłsudskim oświadczył, że p. Piłsudski przyjmuje marsz. Daszyńskiego.

P. Daszyński w rozmowie w Belwederze zwrócił uwagę na początki kryzysu i konieczność stworzenia większości w Sejmie. W rozmowie w Belwederze padły słowa: „Nie dawałem panować wszystkim trzem Sejmom”.

Przepowiednie pos. Sławka spełniały się coraz bardziej. Starano mi się zatruci życie wszystkimi sposobami. Życie jest walką i nikogo o pardon nie prosilem.

Ponieważ „Gazeta Polska” mówiła, że marsz. Daszyński idzie w ogonie Trampczyńskiego i Liebermana. Daszyński stwierdza, że nikt nie zrobił Narodu. Demokracji tak silna, jak system pomajowy. Trampczyński całkiem słusznie stał się popularnym człowiekiem.

Wreszcie ponieważ „Gazeta Polska” wypomina marsz. Daszyńskiemu jego wiek, jego „zachód życia”, marsz. Daszyński przypomina, że jej pan nie znajduje się wcale w wiosnie życia. Ma o rok mniej od marsz. Daszyńskiego, a jego „zachód” jest nie bardzo chyba pogodny.

## Tron Habsburgów na Węgrzech.

WIEDEŃ, (Pat.) Socjalistyczny „Arbeiter Zeitung” twierdzi, że legitymiści węgierscy zamierzają proklamować w listopadzie kandydaturę Ottona Habsburga na tron węgierski.

Dziennik twierdzi, że między planami legitymistów węgierskich a ruchem Heimwehry w Austrii istnieje ścisły związek. Planom połączenia Węgier i Austrii pod

berlem Habsburgów, do czego dąży rzekomo ks. Seipel, stoi na przeszkodzie silnie rozwinięty w Austrii ruch robotniczy. Z tego też powodu ks. Seipel popiera Heimwehrę, gdzie po zgnieceniu ruchu robotniczego w Austrii, dąży się przeprowadzić połączenie Węgier i Austrii pod berlem Habsburgów.

## Zatarg na granicy polsko-litewskiej

Litwini ostrzelują patrol polski.

BIAŁYSTOK, 2. VI. (Pat.) W dniu 31 maja o godz. 1.40 w nocy na granicy polsko-litewskiej w powiecie suwalskim około wsi Olszanka patrol korpusu ochrony pogranicza w składzie kaprala i szeregowca został nieoczekiwanie ostrzelany silnym ogniem karabinowym z terytorium litewskiego. Kapral K. O. P. jest lekko ranny. Patrol polski odpowiedział na nieoczekiwany atak strzałami. Na odgłos strzelaniny sąsiednie placówki K. O. P. pośpieszyły z pomocą, przyczem żołnierze polscy

oddali około 60 strzałów, czym zmusili Litwinów do cofnięcia się w głąb swego terytorium. Jak zdolano ustalić, do patrolu polskiego strzelało kilkunastu żołnierzy litewskich, rozsypanych w trzech punktach odcinka. Oddali oni około 100 strzałów. Na miejsce napadu udali się zastępcza starosta suwalskiego oraz komendant policji w Suwałkach. Fakt ostrzelania patrolu K.O.P. z terytorium litewskiego stwierdzają ponad wszelką wątpliwość także zeznania ludności cywilnej.

## Niemcy domagają się korytarza gdańskiego

Propaganda niemiecka we Francji.

PARYŻ, 2.6. (Pat.) Propaganda niemiecka w sprawie rewizji granic Wschodnich Prus zrobiła w tych dniach pewne posunięcia, podyktowane chęcią pozyskania dla tej sprawy opinii francuskiej. Oto w klubie dyskusyjnym Le Faubourg miał miejsce odczyt dziennikarza Augusta Abja, który wyłożył przed publicznością francuską warunki na jakich Niemcy gotowe są pogodzić się z Francją. Warunki te polegają na wyrwaniu granic wschodnich Rzeszy, zwróceniu jej Gdańska i korytarza pomorskiego, nie mówiąc tymczasem o Górnym Śląsku. Dalsze warunki dotyczą natychmiastowej ewakuacji przez Francję Zagłębia Saary przez Francuzów. Bez tego — oświadczył p. Abel — wykonanie planu Yonga okaże się niemożliwe. Nędra rosnąca będzie stopniowo w Niemczech, nastąpi spadek marki, a z nim zamieszki wewnętrzne, wojna cywilna i rewolucja, z której wyniknie oczywiście bolszewizm.

Nie mówiąc o niebezpieczeństwie, jakie groziłoby z tego powodu Francji, staje ona jeszcze przed inną alternatywą, jeżeli nie zechce zgodzić się na warunki niemieckie. Grozi jej mianowicie sojusz Italji z Rzeszą niemiecką, w której faszyzm rozwija się z ogromną szybkością.

Oświadczenia te wywołały burzę protestów wśród audytorjum, złożonego jednak przeważnie z ludzi, nastrojonych wysoce pacyfistycznie, będących zdecydowanymi stronnikami niemiecko-francuskiego porozumienia.

Chcąc sprawę całkowicie wyjaśnić, dyrektor klubu Le Faubourg

## Wielkie demonstracje w Niemczech przeciwko granicom wschodnim.

BERLIN, (Pat.) W Szczecinie rozpoczęły się obrady zjazdu organizacji stahlhelmowych niemieckiej Marchji granicznej i Pomorza. Na zjazd przybyło specjalnymi parowcami dwa tysiące uczestników z Prus Wschodnich i Gdańska. Przed południem odbyła się w śródmieściu defilada oddziałów stahlhelmowych przed b. feldmarszałkiem Makenzenem.

Do zebranych przemówił przywódca stahlhelmu wschodniopruskiego hr. Eulenburg, wyzywając aby nie zapomnieli o obszarach wschodnich, odstąpionych przez Niemcy. Mówca z naciskiem oświadczył: Co było niemieckie, musi wrócić do Niemiec.

Przewodniczący Stahlhelmu Seldt, zwracając się w końcu wzywaniu do delegacji stahlhelmowych, podkreślił, że sprawa obszarów wschodnich jest dla Niemców kwestią egzystencji. Poruszając ostatnie zajęcia graniczne pod Opaleniem, mówca zaatakował rząd niemiecki, zarzucając mu, iż nie potrafi zdobyć na danie Polsce odpowiedzi godnej prawdziwych Niemców. Ponad polityką Stahlhelmu, oświadczył Seldt, widnieją dwa słowa: „mieć i zbrojne gotowie”.

BERLIN, (Pat.) Zjednoczone wschodniemieckie organizacje

## Hugenberg o programie gospodarczym Niemiec.

Niemcy powinny ciężar odszkodowawczy za pomocą ceł zważyć na państwa zagraniczne.

BERLIN, 2.6. (Pat.) Przewodniczący stronnictwa niemiecko-narodowego Hugenberg, wygłosił wczoraj w Halle przemówienie programowe, w którym sprzecywał w następujący sposób zasady swej polityki zagranicznej. Ze względu na powszechny brak rynków zbytu, charakteryzujący obecną sytuację gospodarczą świata, Niemcy powinny wykorzystać swe położenie geograficzne, ażeby ca-

wystosował pismo do kapitana Erhardta, jednego z przywódców nacjonalistów niemieckich z szeregiem pytań. Na pytania te kapitan Erhardt odpowiedział długim listem, który zamieszcza wczorajszy numer L'Ordre. Na pytanie m. in., czy naród niemiecki pragnie pokoju czy wojny kapitan Erhardt odpowiedział co następuje: „Naród niemiecki czuje się mocno zgnębiony przez traktat Wersalski. Przedewszystkiem niemożliwość do zniesienia dla całego Niemiec jest korytarz pomorski, jest to dla Niemców więcej niż utrata pewnych prowincji, gdyż korytarz rozciąga obszar Rzeszy niemieckiej na dwie części z których Prusy Wschodnie musiały stać się przez to niezdolne do życia. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że każdy Niemiec gotów jest każdej chwili bić się do odebrania Polsce korytarza pomorskiego i bić się również z Francją, jeżeli będzie popierała Polskę. Patrjoci niemieccy uważają prócz tego za uwłaczający ich honorowi fakt, że Niemcy muszą pozostawać rozbrojonymi obok silnie uzbrojonej Francji. Jestem więc przekonany — oświadcza kapitan Erhardt — że naród niemiecki, widząc we Francji swego gnieźbiciela, pragnie olbrzymią swą większością wojny. Jestem jednak również przekonany, że naród niemiecki, będzie przagnął w takim samym stopniu pokój, jeżeli potrafimy uściśnić sobie ręce przy nowych warunkach, korzystniejszych zarówno dla Francji jak Niemiec, aniżeli te, jakie ustanowił traktat wersalski.”

i związki urządziły dziś we Wrocławiu wielką manifestację na rzecz prowincji wschodnich Rzeszy.

Minister finansów Moldenhauer odczytał zebrany referat o programie wschodnim Rzeszy. Wykonanie programu wschodniego jest naczelnym warunkiem, od którego zależy udzielenie dalszej pomocy prowincjom wschodnim Niemiec. Za główne zadanie tego programu wschodniego uważa rząd popieranie akcji kolonizacyjnej. W stabilizacji drobnych gospodarstw rolniczych Prus Wschodnich upatruje rząd podstawę, na której ma być oparta przyszła polityka wschodnia Rzeszy. Poparcie drobnej własności ziemskiej oddziałło również korzystnie, zdaniem ministra, na wielką własność ziemską i na rozwój gospodarstw w prowincjach wschodnich. Program pomocy obok akcji kolonizacyjnej i kredytowej przewiduje m. in. również i zarządzenia na polu kulturalnym.

BERLIN, (Pat.) „Welt am Montag” donosi, że na zebraniu stahlhelmu, które się odbyło w dniu 25 b. m. w miejscowości Schwedt przywódcą Stahlhelmu Morozowicz wygłosił mowę, którą zakończył słowami: „Żądamy uzbrojenia młodzieży niemieckiej przeciwko Polsce”.

## W 10 rocznicę traktatu w Trianon.

Węgrzy demonstrują przeciwko traktatowi.

BUDAPESZT, 2.6. (Pat.) Z okazji 18-tej rocznicy podpisania traktatu w Trianon, liga rewizji traktatów zorganizowała w niedzielę meeting ludowy na placu Wolności, w którym wzięły udział olbrzymie tłumy. Uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu prowadzenia zdecydowanej polityki rewizjonistycznej, jak również postanowiono wystosować do Ligi Narodów memorandum, przedstawiające na zasadzie szczegółowych danych, niemożność

utrzymania traktatu w Trianon. Dep. Eckhard, w przemówieniu swem poruszył kwestię memorandum Brianda, oświadczając, że Węgrzy będą mogli przyłączyć się do unji państw europejskich jedynie wtedy, gdy narzuczona im niesprawiedliwość zostanie cofnięta i gdy słuszne żądania Węgrów doznają zadośćuczynienia. Podobne meetingi odbyły się we wszystkich większych miastach Węgier.

## Międzynarodowy kongres kobiet w Wiedniu

Mowa delegatki polskiej p. Szebeko.

WIEDEŃ, 2.6. (Pat.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu międzynarodowego kongresu kobiet po dłuższej dyskusji przyjęto wnioski dotyczące statutu i regulaminu Międzynarodowego Związku Kobiet. Dzisiaj wieczorem odbyło się w wielkiej sali Konzerthausu publiczne zgromadzenie, na którym m. in. wygłosiło przemówienie delegatka polska pani Szebeko. Oświadczyła ona że dla osiągnięcia porozumienia międzynarodowego konieczne jest przedewszystkiem, ażeby narody poznały się. Znajomość narodów obcych, ich historii, stosunków etnograficznych, politycznych

jest jeszcze niedostateczna. Kobiety, a zwłaszcza te, które pracują w duchu Międzynarodowego Związku Kobiet, powinny poczytywać sobie za obowiązek studiowanie tych kwestji i powinny zbadać te sprawy gruntownie, przyczyniając się w ten sposób do porozumienia między narodami. Powinny one przeszkadzać częstemu wygłaszaniu niesprawiedliwych i niesłusznych sądów o obcych narodach, które mogą tylko zwiększać wzajemne rozgorzyczenie. Jeżeli narody wzajemnie się zrozumieją, wówczas założone będą podwaliny pod trwały pokój.

## Sytuacja w Indjach.

BOMBAY, 2.6. (Pat.) Wczoraj na bombajnym monopolu solnego w Wadala dokonano ataku, w

czasie którego wielu atakujących odniosło rany w starciu z policją.

## Z podwórka sanacyjnego.

„Strzelec” poluje na łatwiarzy.

„Gazeta Warszawska” przynosi wiadomość o „aferze jak z fantastycznej powieści”. Oto w pismach ludowych w całej Polsce ukazały się ogłoszenia tej treści:

„6 tygodni pobytu w stolicy Polskiej — za darmo; 6 tygodni mieszkania z pościelą i opraniem — darmo; 6 tygodni codziennie śniadanie, obiad i kolacja — za darmo, a tylko: pełna nauka na Szofera Mechanika 160 złotych”.

Los miał rozstrzygnąć, kto będzie tym szczęśliwcem, ale każdego szczęśliwca czekało jeszcze dodatkowe szczęście, mianowicie prawo do skrócenia służby wojskowej o 3 miesiące.

Ogłoszenia dawała Dyrekcja Szkoły samochodowej Syndykatu Turystycznego w Warszawie, mieszcząca się przy ulicy Mazowieckiej 1.

Do Warszawy przybyło 20 maja około 400 młodzieńców. Zapisywano imię i nazwisko wchodzącego do lokalu, odbierano 160 złotych (okazywało się przytem, że należy się jeszcze 10 złotych za „manipulacje kancelaryjne”).

A podpisany papierek miał treść bardzo wiele mówiącą: Oto podpisujący zobowiązuje się, że nie będzie żądał zwrotu pieniędzy!

Uczniów umieszczano w koszarach Blocha (Al. 3-go Maja) w warunkach najokropniejszych. Budynek ten ma w opiece „Strzelec”. Wraz z mieszkańcami. Odebrano od nich po 160 zł. i... oddano do „Strzelca”.

Tak chłopcy siedzieli około półtora tygodnia. Wreszcie przekonał się, że ta cała nauka — to poprostu oszustwo. Szkoła nie nauczyła ich niczego. 160 zł. wydali po to, aby być jak więźniowie i odbywać ćwiczenia wojskowe nad program Wydało się też, że nie mogą liczyć na „prawo jazdy”, tylko na dyplom ukończenia szkoły, czyli na papierek bez żadnej wartości.

Szkolą kieruje niejaki Aron April. Przedtem powstał tajemniczy Syndykat Turystyczny.

W Warszawie istnieje tylko kursy samochodowe. Syndykat, założony przez uprzywilejowanych sanatorów, założył szkołę. Dostał się na koncesję wtedy,

kiedy nikomu na to nie zezwano.

„Syndykat turystyczny” swoją koncesję na szkołę oddzielił Aprilowi.

Onegdaj, gdy oszukani młodzi ludzie szli z koszar upominać się o zwrot pieniędzy, znalazła się policja i rozpedziła ich.

## Z całej Polski.

Zjazd delegatów gminnych.

WARSZAWA, 2.VI. (Pat.) Dziś o godz. 12 w południe w sali Rady Miejskiej w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka nastąpiło otwarcie dwudniowego zjazdu delegatów gminnych z całej Rzeczypospolitej.

## Z LITWY.

Niósł wilk, ponieśli wilka.

KOWNO, 2.VI. (Pat.) W Kownie została zlikwidowana organizacja Żelaznego Wilka. Organizacja ta miała charakter sportowo-wojskowy, swym wewnętrznym jednak ustrojem odpowiadała faszystowskiej milicji. P. Woldemaras był organizatorem tej organizacji, która spełniać miała doniosłą rolę, nakreśloną przez jej przywódcę. Po usunięciu Woldemarasa nastąpił w powyższej organizacji rozłam, tak że na łamach „Tautos Kelias” jakiś czas była prowadzona ostra walka z obecnym rządem. Rząd zmuszony był przeprowadzić pewną reorganizację i nawet uciec się do wydania nowego pisma p. t. „Musu Tautos Kelias”, które to pismo było posłusznym narzędziem w rękach rządu. Wobec jednak nowych wpływów Woldemarasa, rząd zamknął zarówno organizację jak i nowy organ „Musu Tautos Kelias”.

Wzywamy p. Bogusława Marjana Bosiackiego do zgłoszenia się do naszej Administracji w godzinach urzędowych celem wykupienia zaprestestowanych weksli.

Administracja

„Dziennika Wileńskiego”

4-r

OPALOWA

damską wykwintną bieliznę z walansienkami w najnowszych fasonach

POLECA

Polska Składnica Galanteryjna

FRANCISZEK FRLICZKA

Zamkowa 9, (róg Skopówki) tel. 6 — 46. 326—30



## WALKA O POLSKIE POMORZE.

Znamiennym wypadkiem doby ostatniej jest wzmocnienie atak niemiecki na naszą granicę zachodnią. Z jednej strony demonstracyjnie, masowo wieje Stahlhelmowców w Szczecinie i Wrocławiu (por. dzisiejsze telegramy) z drugiej strony demonstracyjne występy Augusta Abba, przywódcy „Zakonu Młodoniemieckiego”, który w Paryżu wygłosił szereg odczytów, dowodząc konieczności zwrotu Niemcom prowincji polskich, bez których rzekomo nie będą w stanie wypełnić zobowiązań, wypływających z planu Younga. (Obszerne streszczenie ostatniego odczytu podajemy na innym miejscu dzisiejszego numeru).

Niezwykła ruchliwość Niemców jest niewątpliwie skutkiem ostatnich wystąpień Mussoliniego, w których dyktator włoski bardzo niedwuznacznie ofiarował przyjaźń swą Niemcom.

Już to przynająć trzeba, że na tej przyjaźni między Rzymem a Berlinem, od czasu do czasu zrywanej, potem, znów odgrzewanej, Włosi nie najgorzej wychodzą.

W roku 1866 popierając Prusy przeciwko Austrii odzyskali prowincję Wenecką. W dwadzieścia lat potem, 1886 r. przystępując do bismarkowskiego trójprzymierza, zapewnili sobie wolną rękę w Abisynii i Trypolisie, gdzie jednak od krajowców haniebne dostali ciągi.

Trójprzymierze niemiecko-austriacko-włoskie nie przetrwało jednak próby ogniowej wojny światowej. Włosi, po pewnym wahaniu stanęli po stronie koalicji, i chociaż znowu bici na wszystkich polach, ostatecznie otrzymali austriacki Tyrol, co im obecnie bynajmniej nie przeszkadza wyciągać rękę w stronę Berlina.

Cel tego manewru jest aż nadto przejrzysty: za pomocą Niemiec zaszczać Francję i wymóżyć na niej ustępstwa w Afryce. Ścisłe mówiąc chodzi Włochom 1) o przesunięcie południowej granicy Trypolisu na południe od jeziora Czad, 2) o zachowanie obywatelstwa włoskiego dla Włochów zamieszkałych w Tunisie i 3) o nowy rozdział mandatów nad b. koloniami niemieckimi.

Alifci w Berlinie nie bardzo entuzjastycznie przyjęto propozycję przyjaźni włoskiej. Bo też jakie wyrachowanie mają Niemcy zadzierać z silną Francją, po to jedynie, by dla Włochów zdobywać kasztany w Afryce? Jakież korzyści mógłby sojusz z Włochami zapewnić Niemcom?

Odzyskanie Alzacji i Lotaryngji jest na razie bardziej niż problematyczne, w każdym bądź razie dałoby się osiągnąć tylko kosztem rozpętania nowej wojny światowej i strasliwego rozlewu krwi.

To nieodpowiada bynajmniej planom niemieckim, woleliby oni narazie zadławić się łatwiejszą zdobyczą na Wschodzie, odzyskać utracone prowincje polskie.

W tym więc celu wysyłają Niemcy nieoficjalnych swych przedstawicieli do Paryża, by postawili Francję przed następującą alternatywą:

Albo zerwiecie sojusz z Polską i pozwolicie nam zagrabic polskie prowincje, szczególnie polskie Pomorze — albo też zawrzemy sojusz z Włochami; za który zapłacicie co najmniej waszymi posiadłościami afrykańskimi.

Stare przysłowie poucza, że bliższa koszula ciała niżeli sukmana. Dla przeciętnej Francuza bliższe są złotodajne kolonie afrykańskie niżeli przyjaźń polska.

Alifci na szczęście są jeszcze we Francji przewidujący politycy, którzy rozumieją, że oddanie Niemcom Pomorza oznaczałoby zupełne obezwładnienie Polski. Polska stałaby się kolonią Niemiec, które po przez Polskę poddałyby dłoń—Sowietom. Wtedy stałyby się Niemcy pierwszą potęgą w Europie, no i oczywiście nie omieszkałyby odplacić Francji za Wersal.

Obydwie alternatywy: przyjaźń z Włochami, okupiona ustępstwami w Afryce jako też przyjaźń z Berlinem okupiona za cenę osłabienia Polski, niezbyt pojętnie przedstawiają się Francji;

## Z prasy.

### Jeszcze o krytyce działalności Prezydenta.

Prasa w dalszym ciągu szeroko omawia sprawę zakresu i charakteru krytyki publicznej w stosunku do Prezydenta Rzeczypospolitej. Dyskusję tę wywołał, jak wiadomo, premier p. Sławek swoim komunikatem do prasy.

Między innymi pisze „Głos Narodu“:

Co powie w takim razie p. premier o słynnym projekcie konstytucji, ułożonym przez klub BB., który dla wielu aktów Prezydenta nie wymagał kontrasygnat ministrów, czyli czynił za nie odpowiedzialnym wyłącznie i bezpośrednio Głową Państwa i który ponadto wciągnął Prezydenta w najgorszą grę polityczną, polecając mu np. sprawować ważność mandatów poselskich, mianować trzecią część Senatu, wyznaczać część Trybunału Stanu (przed którym on sam, według konstytucji, może być pociągnięty), a nawet desygnować do plebiscytu swego kandydata na następcę... Przecież taki Prezydent nie mógłby stać poza dyskusją i krytyką publiczną.

Bardziej ogólnego charakteru uwagi na ten sam temat poświęca p. Thugutt w swoim „Tygodniu“:

— Według naszej teorii, Prezydent jest nieodpowiedzialny, ponieważ nie rządzi; odwracając zagadnienie, nie rządzi, aby nie był odpowiedzialny. Nie rządzi, znaczy także nie miesza się do walki stronnictw, póki nie zaczyna ona rozwałka państwa. Ich kolejne zwycięstwa i porażki przyjmuje ze spokojem, jako nieuniknione następstwo gry żywej siły społeczeństwa. Jego głównym zadaniem, poza tworzeniem rządów, jest pilnowanie, aby przepis prawny, zwłaszcza ten dotyczący najistotniejszych szczegółów funkcjonowania państwa, nie został wygaszony, dopóki nie zostanie stworzony inny, któryby go zastąpił. Tembardziej nie może przykładać ręki do wytworzenia takiej zabójczej próżni. Nie może być jednocześnie stróżem prawa i szermierzem na arenie, na której toczy się walka. Z tą chwilą, kiedy schodzi na arenę, jego wysokie miejsce jest moralnie próżne.

Jego prawo mianowania rządów nie może być ograniczone przez niczyją wolę, przez żadne względy uboczne. To prawo jednak nie może być wykonywane ku jawnej szkodzie państwa. Prezydent, mianujący premierem człowieka, którego nieudolność jest poza wszelką wątpliwość, nie pełniłby swoje czynności. Nie ponosi za to żadnej kary, ale nie jest właściwym człowiekiem na swoim wysokim urzędzie. Coż dopiero gdyby nie mianowanie pozwolił doradzać sobie obchodzenie prawa, albo jego niegodną interpretację.

W innych państwach, w warunkach bardziej normalnych, parlament umie zmusić szefa władzy wykonawczej do podporządkowania się literze i duchowi prawa i szermierzem na arenie, na której toczy się walka. Z tą chwilą, kiedy schodzi na arenę, jego wysokie miejsce jest moralnie próżne.

### WYBORY W OKRĘGU GNIĘZNIŃSKIM.

W niedzielę odbyły się wybory uzupełniające do Sejmu w okręgu Gnieźnieńskim, w którym Sąd Najwyższy uprzednie wybory unieważnił.

Sanacja, podobnie jak w innych okręgach, wycofała swoją listę i nawoływała ludność w odezwach do bojkotu wyborów. Nawoływania te nie odniosły żadnego skutku. W miastach głosowało ponad 70 procentów uprawnionych do głosowania, we wsiach nieco mniej. Ogółem głosowało prawie 63 procenty.

Według informacji Polsk. Agencji Telegraficznej, rezultaty wyborów są następujące:

Uprawnionych do głosowania 168.543, głosowało 105.824, ważne głosy 104.594. Jeśli wziąć pod uwagę, że były to wybory uzupełniające, że odbywały się w atmosferze niepewności, czy wybrani posłowie wejdą do Sejmu, ponieważ Sejm ten może być bez końca odraczany, a wreszcie rozwiązany — to trzeba stwierdzić z zadowoleniem, iż wezwania sanacji do bojkotu wyborów nie odniosły żadnego skutku. Objaw to bardzo pocieszający i świadczący o tem, że na zachodzie Polski, gdzie ludność jest bardziej wyrobiona politycznie, sanacja już utraciła całkowicie wpływy i znaczenie. W najgorszym razie nawoływania do bojkotu mogły tam oddziaływać na leniwych, których wszędzie nie brak.

Rozdział głosów jest następujący. Głosowało na listy: Nr 2 (PPS.) — 12141 gł. Nr 7 (NPR.) — 23940 gł. Nr 17 (Niemcy) — 15471 gł. Nr 24 (Stronn. Narodowe) — 32865 gł. Nr 25 (Piast i Ch. D.) — 20074 gł.

Podział mandatów jest następujący:

Stronnictwo Narodowe uzyskało 2 mandaty, pos. Trąpczyński i pos. Lewandowski. Ponadto pos. Trąpczyński ma mandat z kadincą, wejście trzeci z kolei Maciej Zgoliński, rolnik.

Nar. Partja Robotnicza otrzymuje 1 mandat — pos. Brzeziński.

Blok Piasta i Ch. D. otrzymuje, zamiast poprzednich dwóch mandatów 1 mandat — pos. dr. Michałkiewicz, traci mandat pos. Czyrzewski z Ch. D.

Mniejszości narodowe otrzymały 1 mandat — pos. Zerba (Niemiec).

Wybory gnieźnieńskie wykazują znaczny upadek w okręgu gnieźnieńskim wpływów Piasta i Ch. D. oraz PPS.. Blok Piasta i Ch. D. w poprzednich wyborach r. 1928 miał dwa mandaty, teraz 1. Lista PPS. była unieważ-

powiedziany przyjazd włoskiego min. spraw zagranicznych Grandiego do Warszawy, o czem donosi telefonicznie nasz korespondent warszawski. Źz jakimi przyjeżdża propozycjami, czy znajdzie godnego partnera w osobie p. ministra Zaleskiego i jaki będzie wynik tej wizyty trudno dziś przewidzieć. Jedno tylko stwierdzić należy, że p. Zaleski nie jest faktycznym kierownikiem naszej polityki zagranicznej, że kierownictwo to zarezerwowali sobie czynnikom ponadpaństwowym, nieodpowiedzialnym, które uważają politykę za „grę fałszywą“, co jednak może się dla nas skończyć — przegrana.

Zdaje się, że rządzący obóz grubo się myli, jeśli sądzi, że zdola stłumić pojęcie o czynnościach władzy państwowej, które uznawane są w całym świecie, a narzucić swoje, które wogóle nie są pojęciami lecz zachciankami.

### Porachunki z Daszyńskim.

Niedawno byliśmy świadkami ataku prasy sanacyjnej na b. ministra Czeschowicza za to, że wystąpił z B. B. i że w wywiadzie prasowym dał dość dokładny ogólny obraz państwowej gospodarki finansowej. Kiedy był ministrem i stał wiernie przy B. B., nie miano dlań słów zachwytu. Mianowano go pierwszorzędym mężem stanu, polskim Colbertem, twórcą równowagi budżetu i t. p. Kiedy, zniecierpliwiony odkładaniem bez końca sprawy przekroczeń budżetowych w latach 1927—1928, ośmielił się wystąpić z krytyką, jeden z usługowych organów przezwiał go poprostu „polaczyszką“...

Coś podobnego dzieje się znowu z Daszyńskim. Piłsudscy nie mogą mu darować, że po słynnej apologii Piłsudskiego obecnie uprawia politykę przeciwstawienia się Piłsudskiemu. Od siebie dodajmy, niezbyt zresztą odważną politykę... To też od czasu do czasu spadają na l. Daszyńskiego ciosy od dawnych sprzymierzeńców. Ostatnio oto „Gazeta Polska“ wypomina mu, naprzód

...skwapliwość, z jaką ujawnił listę marszałkowską po Trąpczyńskim i Ratajem, starał się on rządowi dogadzać, przestrzegać jego powagi w Izbie poselskiej, karcić wybrki warcholstwa, sprawiał wrażenie, jakby całą energję przewodniczącego kładł w to, aby prześlagać Belweder, aby w oczach Jego zasiadły na przebaczenie, aby zmasać plecto grzechu pierworodnego.

Przyszedł wreszcie ostateczny katzenjammer i oto Marszałek Sejmu zwrócił się do Belwederu: Ze skruchą rozpacz zapukał p. Daszyński do drzwi Belwederu. Zmilił czujność, złośliwych karłów sejmowych i ukradkiem, potajemnie, przywalił. Nie jako marszałek sejmu i wódz opozycji, ale jako dawny przyjaciel i towarzyszy, zapragnął zobaczyć się z Piłsudskim, wyznać mu swoją niemoc.

I tu dopiero w Belwederze, wszedłszy tam niebacznie, miał się przekonać Daszyński, że nieodwołalnie, najniżej przegrał całą stawkę swego życia.

Mszczy się ci panowie z „Gazety Polskiej“ i mścić się potrafią. P. Daszyński był jednym ze sprawców przewrotu majowego, przekonał się potem wraz z P.P.S., jakie zrobił głupstwo — i teraz dostaje ciągi od swych dawnych sprzymierzeńców.

## WŁASNY INTERES

na fundamencie interesu ogółu  
**Premjowa Pożyczka Budowlana**

na sumę  
**50,000,000 zł. w zlocie**

przeznaczona wyłącznie na kredyty dla ożywienia ruchu budowlanego.

Obligacje po 50 zł. za sztukę o charakterze papierów pupilarnych, zabezpieczonych całym majątkiem państwa.

Do nabycia we wszystkich powiększonych instytucjach finansowych oraz we wszystkich Urzędach Pocztowych w całym państwie.

Ogólna suma rozlosowanych rocznie premij  
**2,000,000 —Zł.**  
Rozlosowane będą co kwartał

(1 listopad 1 luty, 1 maj i 1 sierpień) następujące premje:

1 — na 250,000,— zł.  
1 — „ 50,000,— „  
10 — „ 10,000,— „  
100 — „ 1,000,— „

Obligacje wylosowane biorą udział w dalszych losowaniach

### Zapisy na Pożyczkę

po cenie nominalnej  
od dnia 2 czerwca najdalej do dnia 16 czerwca b. r.

### NABYWAJCIE

premją pożyczkę budowlaną, bo jest ona najlepszą i najpewniejszą lokatą pieniędzy, a w szczęśliwym wypadku wylosowania przynieść Wam może FORTUNĘ!

niona w r. 1928 i mimo to padła na nią wówczas przeszło 20 tys. głosów, teraz zaledwie 12 tys.

Natomiast znacznie zwiększyły się wpływy Stronnictwa Narodowego, jak to widać z wyników.

Późno w nocy otrzymaliśmy następujące ostateczne obliczenia wyników głosowania. Przedstawia się ono następująco: uprawnionych do głosowania 168.826. Głosowało 106.920 t. j. 60 i pół proc. Ważnych głosów oddano 105.653. Lista Nr 2 (PPS) otrzymała 12.155 głosów, w porównaniu z rokiem 1928 straciła 14.080, Nr 7 (NPR.) zdobyła 24.409, czyli w porównaniu z rokiem 1928 straciła 3.949, t. j. 16,2 proc., Nr 18 (mniejszości narodowe) zyskała 15.642, w porównaniu z rokiem 1928 straciła 2.840, t. j. 13,4 proc. Nr 34 (Str. Nar.) zdobyła 33.178, w porównaniu z rokiem 1928 zyskała 9.216, t. j. 37,8 proc. Nr 25 (Piast i Ch. D.) zdobyła 20.314, w porównaniu z rokiem 1928 straciła 12.595, t. j. 39,1 proc.

### ŻYCIE KATOLICKIE.

#### Zgon biskupa Ryka.

WARSZAWA. (Tel. wł.). W poniedziałek rano zmarł w Sandomierzu tamtejszy biskup ks. Ryk.

#### Zgon ks. infułata Limanowskiego.

W dniu 2 b. m. zmarł tu na zapalenie płuc przebywający tu zaledwie od kilka dni nowy proboszcz ks. infułat Stanisław Limanowski. (Pat.).

#### 50 proc. zniżka kolejowa dla grup ponad 25 osób, jadących na 1-szy Krajowy Kongres Eucharystyczny do Poznania.

(KAP.) Do osiągniętych już udogodnień i ulg przybywa jeszcze jedna, bardzo ważna: Komitet Wykonawczy I Krajowego Kongresu Eucharystycznego otrzymał pismo z 22 ub. m. od Ministerstwa Komunikacji w sprawie ulg przejazdowych dla uczestników Kongresu Eucharystycznego z zawiadomieniem, iż dla osób, udających się grupami, w składzie co najmniej 25 osób, przy odległości nie mniej, niż 50 km., na Kongres Eucharystyczny do Poznania, przyznana została dodatkowa zniżka 50 proc. od cen normalnych.

Celem uzyskania powyższej ulgi, przewodnik grupy winien przedstawić stacji wyjazdowej (kasa biletowa) przynajmniej na 24 godziny przed zamierzonym wyjazdem zgłoszenia na piśmie, zawierające: jako cel podróży — Kongres Eucharystyczny, nazwisko przewodnika grupy, liczbę uczestników podróży, dzień wyjazdu, oznaczenie klasy, wagonu i rodzaju pociągu. Przy wykupieniu biletu przewodnik grupy powinien przedstawić kasie biletowej podpisany przez siebie imienny wykaz uczestników podróży.

Niezależnie od powyższej ulgi dla grup zorganizowanych, w dro-

dze do Poznania wszystkim innym uczestnikom Kongresu przysługuje indywidualnie zniżka 50 proc. w drodze powrotnej za potwierdzeniem uczestnictwa Kongresie, co uskutecznicz będzie specjalne biuro zniżkowe w VI szkole powszechnej w Poznaniu, przy ul. Sw. Marcina 35.

#### Opodatkowanie duchowieństwa.

Katolicka Ag. Pras.: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że według § 2 p. 3 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 29.XII. 1926 r. wydanego w celu wykonania ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali, przez duchowieństwo, podlegają podatkowi od lokali z wyjątkiem lokali urzędowych biskupów i duchowieństwa, pomieszczeń seminarjum duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic oraz domów mieszkalnych zakonników i zakonnic, składających ślubów ubóstwa, są wolne od podatku od lokali tylko w wypadkach, gdy są zakładami dobroczynnymi, naukowymi i oświatowymi.

O ile chodzi o opodatkowanie gruntów, to duchowni, którzy nieopłacają państwowego podatku gruntowego, są również zwolnieni od opłacania dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, gminnego podatku wyrównawczego (art. 1 ust. z dn. 1.III.1927 r. DURP Nr. 27, poz. 208) i świadczeń drogowych w naturze (art. 31 ust. z dn. 10.XII. 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publ. DURP z r. 1921 Nr. 6 poz. 32), ponieważ wymiar wymienionych danin komunalnych opiera się na wymiarze państwowego podatku gruntowego.

Natomiast co do specjalnych opłat i dopłat drogowych (art. 19 i 23 powołanej ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publ.) to duchowieństwo nie jest od nich zwolnione nawet w tych wypadkach, gdy nie opłaca państwowego podatku gruntowego, ponieważ wspomniane opłaty i dopłaty drogowe nie są dodatkami do podatku państwowego, lecz stanowią współdziałanie zainteresowanych w kosztach utrzymania i budowy dróg. Dn. 15.IV. 1930 r. Nr. SF. 194-1.III.

(—) Korsak, dyr. Departamentu. Biuro Episkopatu pismem Ministerstwa Skarbu z dn. 7.IV.1930 r. Nr. D-V-2113 z-29 otrzymało ostateczną decyzję, że duchowieństwo podlega obowiązkom płacenia 20 proc. dodatku do podatku dochodowego z tytułu bezżoności.

Ostateczna decyzja zapadała po otrzymaniu opinii Generalnej Prokuratury R. P. z dn. 11.IV.19 r. L. Dz. 15: 842.6212-29. Opinia ta oparta jest na argumentie, że w Polsce podatek na bezżennych nałożono nie z tego powodu, aby ich zmusić do małżeństwa, lub ukarać za bezżennostwo, ale dla tego, że bezżenni, jako samotni, są w stanie trochę więcej zapłacić na cele państwowe, aniżeli ludzie żonaci, obarczeni własną rodziną; racja ta dotyczy zarówno świeckich jak i duchownych.

## Sobór prawosławny w Polsce.

W niedzielę o godz. 12 w południe w katedralnej cerkwi prawosławnej na Pradze metropolita Djonizy w asyście praw. arcybiskupów: wileńskiego Teodojusza, polskiego Alektandra, grodzieńskiego Aleksego i biskupa Triakos Aleksandra odprawił uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwie obecni byli minister spraw wewnętrznych p. Józewski, minister Wyznań R. i O. P. p. Czerwiński, minister sprawiedliwości p. Car, szef Kancelarii Cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Lisiewicz, dyrektor departamentu Wyznań p. Potocki, naczelnik Wydziału Wschodniego M. S. Z. p. Hołwoko i naczelnik Wydziału Narodowościowego M. S. Wewn. p. Suchenek-Sucheki. Po wyjściu metropolity Djonizego z t. zw. Carskich Wrót p. minister W. R. i O. P. wręczył mu akt Pana Prezydenta o zwolnieniu generalnego soboru prawosławnego w Polsce.

Metropolita Djonizy, rozwinięszy akt, oddał go arcybiskupowi grodzieńskiemu Aleksemu, który odczytał go wobec zgromadzonego w świątyni tłumy. Po odczytaniu aktu metropolita Djonizy w otoczeniu biskupów prawosławnych odprawił dziękczynne nabożeństwo, w czasie którego chór cerkiewny odśpiewał szereg pieśni religijnych kończąc nabożeństwo pieniem t. zw. „Mnogija leta“ i hymnem państwowym. Po nabożeństwie przedstawiciele władz przeszli do metropolii prawosławnej gdzie byli podejmowani przez metropolitę Djonizego.

WARSZAWA. 2.VI. (Pat.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na audjencji synod kościoła prawosławnego w Polsce. Przy audjencji byli obecni: prezes Rady Ministrów Walery Sławek, minister spraw wewnętrznych Józewski, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Czerwiński, minister sprawiedliwości Car, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Lisiewicz, dyrektor departamentu wyznań Potocki, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołwoko i naczelnik wydziału narodowościowego Suchenek-Sucheki.

## Drobne wiadomości.

### Pożar w zakładzie dla umysłowo chorych.

NOWY YORK, 2. VI. (Pat.) Dziś w nocy wybuchł pożar w szpitalu dozorców państwowego zakładu dla umysłowo chorych, w którym znajduje się około 6 tys. chorych. Całe setki niebezpiecznych warjatów, zamieszkałych w budynkach, zbliżonych do miejsca pożaru, zostały ogarnięte paniką. Pielęgniarki i dozorczy z wielkim trudem zdołali ich uspokoić. Przy gaszeniu pożaru 10 członków straży ogniowej odniosło lżejsze i cięższe obrażenia. Pożar został całkowicie opanowany.

### Jeszcze jedna nota sowiecka.

WARSZAWA, 2. VI. (Pat.) W dniu 31 maja b. r. poseł ZSSR. p. Antonow-Owsienko był przyjęty przez p. wiceministra spraw zagranicznych Wysockiego i złożył mu w imieniu rządu ZSSR. notę w sprawie bomby, znalezionej w dniu 26 kwietnia b. r. w gmachu poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej Nr 15 w Warszawie.

### Przesilenie w Szwecji.

SZTOKHOLM, 2. VI. (Pat.) Gabinet podał się do dymisji. Król dymisję przyjął, zlecając ustępującemu rządowi tymczasowe sprawowanie czynności. Zarazem wezwał król na naradę przewodniczących obu Izb oraz przywódców stronnictw opozycyjnych.

### Upadek liberałów w Anglii

LONDYN, 2. VI. (Pat.) W tułtejszych kolach politycznych sensacją sprawiła fuzja dwu dzienników liberalnych „Daily Chronicle“ i „Daily News“. W ten sposób z trzech dzienników liberalnych w ciągu dwu lat pozostał jeden. Upadek prasy liberalnej postępuje równolegle z upadkiem znaczenia politycznego stronnictwa liberalnego.

W związku z licznymi zgłoszeniami na zakup Premjowej Pożyczki Budowlanej, które prawdopodobnie przekroczą z dużą nadwyżką emitowaną przez Skarb Państwa sumę zł. 50.000.000 odwołujemy się, że przydział obligacji Premjowej Pożyczki Budowlanej między subsybiujących odbywać się będzie według kolejności zgłoszeń z tem, że zapisy drobnych subsybiatorów również będą uwzględnione.

Jest to wywołane dążeniem do umożliwienia najszerszym warstwom ludności nabycia obligacji omawianej pożyczki po cenie nominalnej. Zapisy przyjmują się od poniedziałku 2.VI. b. r.



### Z BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

#### Prerażająca statystyka sowiecka.

W okręgu mińskim w ciągu ostatnich 5 miesięcy wskutek podpalenia **spłonęło 967 domów i gospodarstw** wraz z inwentarzem wartości przeszło 2.500 tysięcy rb.

Spalony dobytek należał do kolektywu państwowego.

O podpalenia i sabotaż oskarżono 290 włościan i „kulaków”, z których **180 skazano na ciężkie roboty, 42 rozstrzelano, 60 wysiedlono w głąb Rosji**, zaś 8 z braku winy uniewinniono.

#### Rozstrzelani w Mińsku.

W Mińsku w ubiegłym tygodniu wyrokiem „sądu” z oskarżenia G. P. U. **skazano na śmierć 18 osób** przeważnie b. obywateli polskich. Między rozstrzelanymi znajdują się 4 osoby z Wilenszczyzny. Są to A. Trofimowicz, podstępnie pochwycony przez agentów G. P. U. do Mińska, W. Bohdanowicz z dzisiejskiego b. włościanin, J. Arciszewski znany działacz białoruski oraz Ignacy Wilk z Włna. Stracony Wilk był

znany na terenie Mi. Wilna jako jeden z najczynniejszych członków P. P. S. Lewicy, organizował on na terenie miasta komitety bezrobotnych i strajki robotnicze. W marcu r. b. po nieudanej demonstracji antypaństwowej posłował Dworzaczana i Greckiego brał czynny udział w organizowaniu komunistycznego pochodu w dniu 6 marca r. b. W końcu marca tegoż roku miejscowe jażeczki komunistyczne wydelegowały Wilka z ważnymi instrukcjami do Mińska. W Mińsku Wilk z polecenia G.P.U. został wtrącony do więzienia, będąc oskarżony o kontrolowanie i szpiegowanie, po dwóch miesięcznym pobycie w lochach czerezwycząjki został we wtorek ubiegły rozstrzelany.

#### Aresztowania wśród białoruskich narodowców.

W Mińsku, Połocku, Borysowie i w innych miastach Białorusi sowieckiej G. P. U. dokonało masowych aresztowań wśród narodowych działaczy białoruskich. **Aresztowano około 40 osób.**

### Protestacyjny wiec akademicki przeciw przesładowaniu Polaków w Litwie.

W ub. niedzielę, o godz. 4-ej, w sali Śniadeckich U. S. B. odbył się protestacyjny wiec młodzieży akademickiej przeciw przesładowaniu Polaków w Litwie. Mimo okresu egzaminacyjnego, młodzież akademicka szczerze wypełniła salę, nie brak było nawet przedstawicieli młodzieży żydowskiej. Oprócz studentów w wiecu wzięli udział: prof. St. Władyczko i rektor U. S. B. ks. Falkowski. Po ukończeniu się prezydium, w którego skład weszli z Wilenskiego Komitetu Akademickiego: jako przewodniczący p. St. Ochocki, wice-przewodniczący p. Malinowski i sekretarz p. St. Fundowicz, oraz po jednym przedstawicielu Bratniej Pomocy Kola Międzykorporacyjnego i Kola Kowian. Prof. Władyczko za „Dniem Kowieńskim” odczytał głosy kowieńskich pism żydowskich, litewskich i rosyjskich, potępiające barbarzyńskie praktyki Litwinów i zaznaczył, że obecnie Litwa czeka, jak zareaguje na to Wilno, Wilno zaś może dać odpowiedź tylko kulturalną, nie idąc w ślady szowinistów litewskich. Następnie zabierali głos: St. Nazarko, Sima, Święcicki, Halaburda i inni.

Następnie p. Nazarko odczytał tekst opracowanej przez Wilenski Komitet Akademicki rezolucji. Na wniosek rektora, ks. dr. Cz. Falkowskiego, przez aklamację przyjęto następującą rezolucję:

Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, zebrana na wiecu ogólnoakademickim dnia 1-go czerwca 1930 r. w sali Śniadeckich Wszelkomych Batorowej, dla zaproteśowania przeciwko gwałtom i przesładowaniom polskości na Litwie, powzięła jednogłośnie na wniosek Wilenskiego Komitetu Akademickiego następującą rezolucję:

1. Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wyraża swe najgłębsze oburzenie z powodu pogromu ludności polskiej w Kownie dnia 23 maja 1930 r. i stwierdza, iż pogrom ten, niesłychany w dziejach państw cywilizowanych, świadczy o zupełnym zdżyczeniu i ztracie resztek cywilizacji u szowinistycznych sfer litewskich.

2. Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie piętnuje stanowisko rządu litewskiego, który, pragnąc wznowienia na terenie międzynarodowym sprawy wileńskiej, w braku rzeczowych argumentów, wyszukał skrajny szowinizm podburzonych demagogicznymi przemówieniami mas i dopuścił do karygodnych występów przeciwko

Polakom, zamieszkałym na Litwie. Rząd litewski ponosi całkowitą odpowiedzialność za ekcesy, w Kownie dnia 23 maja 1930 r., szef bowiem rządu, premier Tubelis, przez przyjęcie wyrażnie antypolskiej rezolucji, ośmielił szowinistów litewskich do pogromu wszystkiego, co polskie.

3. Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie domaga się od Rządu Rzeczypospolitej Polskiej natychmiastowej interwencji dyplomatycznej, oraz użycia wszelkich dostępnych Mu środków, celem uzyskania od rządu litewskiego pełnego zadośćuczynienia i gwarancji swobodnego rozwoju intelektualnego, społecznego i narodowościowego Polaków — obywateli Litwy.

4) Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wyraża hold swym braciom, zamieszkałym na Litwie, za niezłomne zachowanie polskości i cierpienie za to przesładowania, oraz zapewnia ich, że myśla jest zawsze przy nich, a w razie potrzeby potrafi obronić ich od przesładowań, nie szczędząc krwi swej i życia.

5. Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie żywi niezłomne przekonanie, iż Związek Litwinów Studentów Uniwersytetu Stefana Batorego, który dzięki szerokiej tolerancji polskiej korzysta z wszelkich praw, przysługujących studentom — Polakom — potrafi właściwie ocenić postępowanie swych ziomek w Kownie przez publiczne potępienie gwałtów, uwłaczających godności kulturalnego narodu i zasadom cywilizacji.

Przez cały czas trwania wiecu na sali panowało wielkie ożywienie. Zebrani kilkakrotnie oklaskami przerywali mówcom. Po zakończeniu wiecu wszyscy rozeszli się spokojnie nie wyrażając żadnych chęci do ekcesów — na wzór kowieńskich. Mimo, iż władze wyznaczyły ochronę policyjną przy internacie litewskim, księgarni, komitecie redakcyjnym, obawy były płonne, gdyż wielowiekowa kultura polska zwyciężyła i nie dopuściła do wybuchu namiętności, które musiały rozgorzeć na wieść o przesładowaniu naszych rodaków. Dowiodło to raz jeszcze, że na co się targnie zlekka tylko musnięty powiewem kultury Litwin, na to od wieków w kulturze wychowany Polak nigdy nie pójdzie.

### I-szy Zjazd Piekarzy Woj. Wschodnich.

W dniu 1 czerwca odbył się I-szy Zjazd Piekarzy Woj. Wschodnich w Wilnie w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Niemieckiej Nr. 25, pod protektoratem prezydenta Izby Rzem. w Wilnie p. Wł. Szumańskiego.

Zebrań delegaci o godz. 8-ej rano, sformowali w pochód, ze sztafarami udali się do kościoła św. Ducha, celem wysłuchania nabożeństwa na intencję Zjazdu, oraz dokonania aktu poświęcenia sztandaru Cechu Piekarzy w Wilnie. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość wzbijania pamiętkowych gwiozdzi.

O godz. 11-jej Starszy Cechu Piekarzy w Wilnie, p. Franciszek Niekied, otwiera Zjazd, witając przedstawicieli Rządu, ciąż ustawodawczych, władz miejskich, instytucji kredytowych i społecznych, delegatów Centr. Zw. Cechów Piekarskich w Polsce, Cechu Warszawskiego, oraz całą bratnią rzemieślniczą, tak licznie przybyłą na zjazd, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Jej Prof. Ignacego Mościckiego, oraz przedstawicieli Rządu. Następnie proponuje powołać na przewodni-

czego Zjazdu prezesa Centr. Zw. Cechów Piekarskich w Polsce p. Karola Wendta.

Prezes Karol Wendt obejmując przewodniczenie, jeszcze raz witając przedstawicieli władz i gości, oraz powołuje do prezydium: pp. prezydenta Izby Rzemieślniczej w Wilnie Władysława Szumańskiego, wice-prezydenta Izby Rzemieślniczej w Warszawie Stefana Wiechowicza, starszego Cechu warszawskiego Stanisława Morawskiego, podstarszego Cechu warszawskiego Stanisława Białka, syndyka Centr. Zw. Cech. Piek. Artura Zabęskiego, syndyka Centr. Zw. Juliana Wróblewskiego, prezesa Zw. Cechów w Wilnie Ksawerego Gorzuchowskiego, dyrektora Izby Rzem. w Wilnie Jana Łazarewicza, posła I-dzielnicy, starszego Cechu Piekarzy w Grodnie W. Korcuca, delegata Cechu Piekarzy w Białymstoku Aleksandra Danilczuka, delegata Cechu Piekarzy z Głębokiego Stanisława Stankiewicza, starszego Cechu Piekarzy w Słoniemiu Pawła Putke, starszego Cechu Piekarzy ze Smorgoni Zawadzkiego, starszego Cechu Piekarzy Żydów w Wilnie M. Wołoczyńskiego, delegata z Trok J. Łakowicza, starszego Cechu Rzeźn. i Wędł. w Wilnie Michała Zytkewicza, oraz starsze-

go Cechu Cukierników w Wilnie Tomasza Krassowskiego.

Na sekretarza Zjazdu powołano sekretarza Cechu Piekarzy w Wilnie An oniego Sokolowskiego. Po ukończeniu się prezydium, przewodniczący udelegował głos przedstawicielom władz, oraz pokrewnym instytucyj, które złożyły Zjazdowi powitanie.

Następnie przewodniczący p. Karol Wendt odczytał cały szereg depesz gratulacyjnych od p. kierownika Departamentu Pracy Klotta i innych osób.

Na Zjazd przybyło około 150 rzemieślników piekarszy i branż pokrewnych m. Wilna.

Następnie syndyk p. Zabęski zilustrował szczegółowo stan rzemiosła piekarskiego na Kresach Wschodnich, zaznaczając, iż piekarstwo przeżywa obecnie ostry kryzys i jedynie może podźwignąć się z tego przez poparcie władz i czynników rządowych, oraz wzmocnienie i rozszerzenie organizacyj piekarskich.

Pan poseł I-dzielnicy referował sprawę podatkową. Przemówienie swe referent zakończył apelem do zebranych, by wzmocniali swe organizacje, gdyż jeżeli sami będziemy silni, wówczas możemy liczyć na poparcie władz i czynników rządowych.

Syndyk Wróblewski zreferował sprawę Komisji cennikowych i mechanizacji piekarni i zaproponował uchwalić rezolucję, by termin zmechanizowania warsztatów dla Ziemi Wschodnich został przesunięty o 2 lata t. j. do 1935 r.

Instruktor Korp. Przem. w Wilnie p. Stanisław Czarnousz zreferował sprawę kształcenia młodego pokolenia rzemieślniczego, podkreślając, iż tu na kresach wschodnich są ogromne trudności, jak brak zainteresowania, oraz bardzo nieliczna frekwencja uczniów i terminatorów, jak również mała ilość Szkół Zawod. Doksz.

Sprawę utworzenia Ekspozytury Centr. Zw. Cechów. Piek. w Wilnie zreferował p. syndyk Zabęski, zaznaczając, iż Ekspozytura ta ożywi życie cechowe, na kresach wschodnich.

Następnie p. syndyk Zabęski odczytał rezolucję, które zostały

jednogłośnie przyjęte przez zebranych. Rezolucje uchwalone postanowiono przesłać Władzom Centralnym i miejscowym.

#### Po zgonie s. p. dr. W. Węslawskiego.

Polska Macierz Szkolna otrzymała telegram następujący: Rada Nadzorcza i Zarząd Główny Kresowego Zw. Ziemiaków wzruszone niepowetowaną stratą z powodu śmierci prezesa, d-ra Witolda Węslawskiego, zasyła ją wyrazy głębokiego współczucia

Konstanty Czterwartyński Antoni Jundziłł

Z powodu zgonu s. p. Dr. Witolda Węslawskiego nieodwołalnego Prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej nadesłali do Zarządu Centralnego, P. M. Sz. w dalszym ciągu kondolencje:

Bolesławstwo Świętorzeccy, Polska Macierz w Gdańsku, Anna Lewicka ze Lwowa, Lubkowski Prezes Kola Macierzy w Pińsku, Sliwiński Dyrektor Gimnazjum w Pińsku, Ks. Dr. Czesław Falkowski, Jego Magnificencja Rektor U. S. B. w imieniu swoim i całego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Jankowski Starosta Pow. Dziśnieńskiego, Kola P. M. Sz.: w Dukaszach, Lidzie, Siobódce i Radoszkowiczach, Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy, Zygmunt Abramowicz, Ks. A. Ludwicki Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Ofiary złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Towarzystwo Szubrawców zamiast kwiatów na trumnę swego drogiego, nieodwołalnego, Prezesa Montygierda, s. p. D-ra Witolda Węslawskiego, składa na Macierz Szkolną złotych 455

Na Macierz Szkolną zamiast kwiatów na trumnę s. p. d-ra W. Węslawskiego.

Stanisław Lisowski — zł. 5.

Zamiast wieńca na grób s. p. D-ra Witolda Węslawskiego na cele oświaty Macierzy Szkolnej złożyli:

Władysławstwo Osiecimscy 25 zł. Prof. Władysław Lichtarowicz 50 zł.

## KRONIKA.

#### Z miasta.

— **Władze nadzorze, a nasze autobusy.** Mnożą się coraz bardziej skargi publiczności na stan naszych autobusów, które po zrzeczeniu się w jeden związek, starają się odbić sobie dawne straty wynikiem z konkurencji na publiczności. Przedewszystkiem są brudne i niechlujne. Siedzenia powleczone skórą, odświeżone jakąś farbą, brudzą ubrania. Te usterek byłyby jeszcze najmniej. Pogorszyło się znacznie traktowanie publiczności. Do ujemnych zjawisk należy pomijanie pasażerów na peronach miasta, co zrozumieli jest ze względu na ruch uliczny w centrum, traktowanie lekceważące pasażerów z biletemi przesiadkowymi, uciekanie przed pasażerami z biletemi przesiadkowymi na skrzyżowaniach linii i wreszcie podniesienie ceny biletów. Wprowadzenie biletów 20 groszowych jest fikcją, gdyż nikt z nich prawie nie korzysta. Ważne są tylko na jednym odcinku. Połączenie z niektórymi przedmieściami jest okropne. Jedyna miejscowość letniskowa Połpieszka i Wołokumpe na Antokolu ma niedogodną i drogą komunikację. Cena biletu od Placu Katedralnego na Połpieszka wynosi w tym roku 60 groszy, gdy w latach ubiegłych wynosiła 50 a nawet 45. Na dobitkę złego pasażerowie muszą się przesiadać przy ul. Tramwajowej, gdzie po oczekiwaniu nieraz 10 minut wtem przy wrzaskach i przekleństwach kierowców i konduktorów (dłaczegoż nie ma tam posterunku policyjnego?) udają się często pieszo, mając w kieszeni bilet opłacony.

Nadzor nad autobusami w naszym mieście ustal prawie zupełnie. Skoro skazani już jesteśmy na korzystanie z brudnych odra-panych pudełek zwanych autobusami niechże władze nadzorze dbają o niepodwyższenie cen i i jaki taki porządek. Może urząd wojewódzki przed przyjazdem Pana Prezydenta zwróci uwagę na nasze autobusy i ich stan.

— **Wystawa jubileuszowa Wł. Tow. Artystów Plastyków.** W dniu 1 czerwca w pałacu Tyszkiewicza nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy jubileuszowej Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków w obecności p. Wojewody Raczkiewicza, przedstawicieli sfer artystycznych oraz licznie przybyłej publiczności. Uroczystego aktu otwarcia wystawy dokonał prezes L. Słedziński, który w krótkim przemówieniu przypomniał, iż T-wo Artystów Plastyków w roku bieżącym obchodzi 10-lecie swego istnienia.

Następnie prezes wręczył w imieniu T-wo Wojewodzie Raczkiewiczowi piękny i bogaty album ze szkicami artystycznymi miejscowych artystów.

Wojewoda Wileński w gor-

ących słowach podziękował za dar składający jednocześnie serdeczne życzenie wystawie.

Wystawa przedstawia się doskonale.

W związku z otwarciem wystawy nadesłano cały szereg depesz gratulacyjnych z Akademii Umiejętności w Krakowie, z Warszawy, Lwowa, Poznania i innych miast.

#### Sprawy administracyjne.

— **Przebieg dorożek konnych.** Wileńskie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, iż przychylając się do prośby właścicieli dorożek konnych i zarobkowych wozów zaprzęgowych wyznacza dodatkowy przegląd dorożek konnych w dniu 4.VI. r. b. i wozów zaprzęgowych w dniu 5.VI. r. b. Początek przeglądów o godz. 9 rano na placu Łukiskim. Jednocześnie na plac Łukiski w dniu 4 i 5 czerwca winny stawić się wszystkie te dorożki, w których nie zostały jeszcze opłomowane budy dorożkarskie. Nadmieniam, iż z dniem 6 czerwca dorożki konne i wozy zaprzęgowe, które nie będą posiadały znaków rejestracyjnych będą bezwzględnie wycofane z ruchu, zaś właściciele tychże pociągnięci do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej. Woznice dorożek konnych i wozów zaprzęgowych, którzy nie będą posiadali pozwoleń na uprawianie swego zawodu (biletów jazdy) będą również pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno-karnej. Wszyscy woznice dorożek konnych i wozów zaprzęgowych, którzy złożyli podania o pozwolenie na uprawianie swego zawodu, jak również i ci, którym zabrano stare bilety jazdy na przeglądzie, dla zmiany na nowe, winni zgłosić się po odbiór dublikatów tych biletów do Starostwa Grodzkiego.

— **Lustracja urzędów skarbowych.** Wczoraj specjalna komisja skarbowa na czele z prezesem Izby Skarbowej Ratyńskim wyjechała na teren województwa wileńskiego celem przeprowadzenia lustracji urzędów skarbowych w powiatach dziśnieńskim i polstowskim.

#### Sprawy wojskowe.

— **Dziś stają do przeglądu.** W dniu 3 czerwca do przeglądu (Bazylińska 2) winni się stawić wszyscy poborowi rocznika 1909, nazwiska których rozpoczynają się na literę S. zamieszkali na terenie IV i V komisariatów P. P.

Jutro poborowi z nazwiskami na literę T bez różnicy komisariatów.

#### Sprawy sanitarne.

— **Stan chorób zakaźnych.** Podług danych, w ciągu ubiegłego tygodnia w Wilnie chorowało na choroby zakaźne 63 osoby, z czego na tyfus brzuszny 3 (w tem 1 zgon); tyfus plamisty 2; ospę wietrzną — 2; błonicę—8

(zgon 1); błonicę—3; odrę—2; różę—1; krztusiec—13; gruźlicę—12 (zgon 1); jaglicę—16; dżetwica karku—1.

Ogółem w wymienionym czasie zanotowano 3 śmiertelne wypadki przebiegu choroby. (d)

#### Sprawy uniwersyteckie.

#### — Akademia ku czci prof. A. Parczewskiego.

W ubiegłą niedzielę, w sali Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbyła się akademja ku czci prof. USB. Alfonsa Parczewskiego, który obchodził 60 letni jubileusz otrzymania dyplomu uniwersyteckiego (Szkoły Głównej). Na akademję przybył cały świat naukowy, literacki, prawniczy, sądowiczy m. Wilna. W uroczystości jubileuszowej wzięli udział senat U. S. B., z J. E. ks. rektorem Falkowskim na czele. Z ramienia władz zaszczelił uroczystości wojewoda, p. Wł. Raczkiewicz. Na uroczystości wygłoszono szereg przemówień, oraz złożono życzenia zasłużonemu szesdzemu, prof. A. Parczewskiemu.

#### Sprawy akademickie.

#### — Z Kola Matem.-Fizycznego.

W środę dn. 4 czerwca b. r. o godz. 6 m. 30 staraniem Sekcji Astronomicznej odbędzie się zebranie naukowe z referatem kol. B. Marczewskiego na temat: „Oznaczenie jasności gwiazd”. Wstęp wolny.

#### Sprawy szkolne.

#### — Konkurs modeli latających.

W ubiegłą niedzielę o g. 15, na lotnisku w Porubanku odbył się konkurs eliminacyjny modeli latających. W konkursie tym brało udział 16 modeli, wykonanych przez młodych konstruktorów.

Pierwsze miejsce zajął i najlepszy czas osiągnął w grupie modeli rekordowych, uczeń Szkoły Technicznej w Wilnie, p. Marjan Duszkiewicz.

W innych grupach modeli wyróżniono szereg prac uczniów gimnazjum im. Lelewela i Szkoły Technicznej.

Publiczności zebrało się sporo, zainteresowanie modelami było wielkie.

— **W Liceum im. Filomatów** (z prawami szkół państwowych) egzamina do klasy wstępnej I i II odbędą się od 20—23 czerwca r. b., do innych klas od 24—26 czerwca r. b. Od klasy IV dla żyjących równoległy gimnazjalny kurs łaciny i matematyki. Podania przyjmują Kancelaria Szkolna codziennie od godziny 10—2-giej (ul. Żeligowskiego 1—2).

#### Sprawy robotnicze.

#### — Delegacja robotników u p. wojewody.

Magistrat m. Wilna zredukował ostatnio około 200 robotników, zatrudnionych na robotach miejskich. Redukcja nastąpiła na skutek zmniejszenia dotychczasowych dotacyj sygnowanych samorządowi wileńskiemu przez m-wo Pracy i Opieki Społecznej, co miesiąc na cele do-rodajnej walki z bezrobociem. Zredukowani robotnicy zgromadzili się w dniu wczorajszym przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, dokąd wysłali delegację, przyjętą przez p. wojewodę. Delegacja interwenjowała o ponowne zatrudnienie bezrobotnych. P. wojewoda wyjaśnił, iż roboty miejskie musiały być ograniczone z powodu rozpoczęcia szeregu robót sezonowych, co wywołało zmniejszenie dotacyj ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, władze jednak czynią starania ponowne kredyty.

#### Co nowego w Radjo.

Wacław Sieroszewski przed mikrofonem. Wacław Sieroszewski, który niedawno powrócił do kraju z dłuższej wydróżki p. polskich ośrodkach wychodzących z Francji, wygłosi we środę 4-VI o g. 22.10 ciekawy feljton p. t. „Polacy w wlnnicach i na polach Francji”.

#### Adelina Czapska i „Trio Kmita” w P. Radjo.

We środę 4-VI o godz. 20.30 „Rozgłośnia Wł. nadaje ze studja warszawskiego interesujący koncert kameralny w wykonaniu „Trio Kmita”, oraz znanej śpiewaczki operowej p. Adeliny Czapskiej. W programie pełne solo i finały trio Mozarta, dwie subtelne arje z „Don Juana” i „Wesela Figara” Mozarta, oraz arja z opery „Salvator Rosa” Gomeza, odznaczająca się rozmachem i melodyjnością.

#### Dzień morskich.

Jedną z największych imprez rajdowych sezonu letniego będzie „Dzień morskich”, który naznaczony został na 25 czerwca. W dniu tym wszystkie polskie stacje nadawcze nadawcze będą między godz. 16 a 24 program poświęcony propagandzie morza. W programie tym znajdzie się szereg transmisyj z Gdyni i wybrzeża polskiego. Między innymi usłyszymy zainscenizowaną bitwę morską, transmisję z portu handlowego, uroczysty apel wieczorny z pokładu statku, transmisję z gdynińskiej wieży ciśnień, oraz nastrojową transmisję wieczorną z wybrzeża. Dokładny program „Dnia morskich”, który niewątpliwie wywoła ogromne zainteresowanie w sferach radiowych, zostanie podany w niedługim czasie do wiadomości.

#### Doświadczenia telewizyjne w Ameryce.

„Times” donosi z Nowego Yorku, że „American Telephon and Telegraph”. Co w Nowym Yorku urządziło dnia 9 kwietnia demonstrację dwustronnego urządzenia telewizyjnego przy telefonach. Demonstracja polegała na tem, że dwie osoby prowadziły ze sobą rozmowę telefoniczną z odległości ok. 3 km. widząc się przytem nawzajem z taką dokładnością (pisze korespondent Timesa), jakby stali w otwartych oknach naprzeciwko siebie w odległości 3—4 metrów jedno od drugiego.

#### — Kradzież w autobusie.

W dniu 31 maja st. przed. Kom. P. P. m. Wilna Ostrowski Antoni, Litewska Nr. 5 zameldował, iż w autobusie linii Nr. 1 skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający 285 zł. gotówką, legitymację służbową, zaświadczenie lekarskie i bilet wizytowy. Straty określa na ogólną sumę 310 złotych.

#### — Przejazd w okno.

W dniu 1 b. m. Major Adam, Zakretowa Nr. 40 zameldował, iż w nocy nieznanemu sprawcy przystawili drabine do okna i otwierając je przez otwarty lufcik i skradli z mieszkanika zimowy płaszcz z kolnierzem fokowym i popielatą bekięszą na białych baranach z czarnym barankowym kolnierzem. Poszkodowany oblicza swe straty 420 złotych.

#### — Kradzież w cerkwi.

W dniu 1 b. m. Morgiewicz Edward, św. Jerski Nr. 6

### Ożywianie suchej i wędnącej cery.

W poprzednich artykułach naszkicowałem nowoczesne metody racjonalnego pielęgnowania tustej oraz prawidłowej cery. Przypominam me ostrzeżenie przed posługiwaniem się wszelkim kremem w wypadku tustej cery, dla której polecilem przeobrażenie jej w prawidłową przy pomocy czestych spłókiwań twarzy gorącą wodą, bez ochładzania zimną, mycia wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum” i pudrowania odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Sucha zaś i wiotczająca cera wymagają właśnie zasilania ich ożywczymi składnikami kremu „Oxa” Dra Lustra, przy pomocy jaknajczystszej i intensywnego działania ciepła. Powleka się przetowarzano kremem „OXA” a po 10 minutach spłukuje się ją długo gorącą wodą, poczem myje się prawdziwymi otrybkami migdałowymi Dra Lustra. Wieczorem naparza się natłuszczoną twarz kremem „Oxa” przez 5 minut nad parą, poczem spłukuje się gorącą wodą. Z pudrów nadaje się dla omawianych właściwości cery jedynie puder egzotyyczny Dra Lustra. Dr Z. B.

#### Podziękowanie.

Wielebnemu księdzu prefektowi Maciejewskiemu parafji Niepokalanego Poczęcia na Soltaniszczach za przepiękne nauki majowe parafjanie składają serdeczne Bóg zapłać.

#### Różne.

— **Podziękowanie.** Wielebnemu księdzu prefektowi Maciejewskiemu parafji Niepokalanego Poczęcia na Soltaniszczach za przepiękne nauki majowe parafjanie składają serdeczne Bóg zapłać.

#### Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Od środy, dnia 4 b. m. 5 ostatnich gościnnych występów Stefana Jaracza, genialnie odwarzającego rolę Skida w rozgłosnej sztuce amerykańskiej „Artyści”. Pragnąc umożliwić absolutnie wszystkim obejrzanie tej kreacji dołowego aktora polskiego, Dyrekcja daje to widowisko po cenach zwyczajnych z uwzględnieniem zniżek i kredytówek.

— **Teatr Miejski w „Luźni”.** Dzisiaj poraz drugi Z. Nałkowskiej „Dom Kobiet”.

— **W środę dnia 4 jedyny koncert muzyki napowietrznej.** Sensacyjne to odkrycie budzi powszechny podziw w Europie i Ameryce.

— **Od czwartku przeglad repertuaru całego sezonu po cenach trzykrotnie niższych.** Na pierwszy ogień idzie „Mysz kościelna” z Niwińska i Zelwerowiczem.

— **Koncert.** Dziś w ogrodzie po Bernardyńskim odbędzie się wielki koncert symfoniczny, pod dyr. Kazimierza Wilkomińskiego z udziałem solisty prof. Michała Erdkna.

#### POLSKIE RADJO WILNO.

Wtorek, dnia 3 czerwca 1930 r.  
11.58. Sygnal.  
12.05. Gramofon.  
13.10. Komunikat meteorologiczny.  
16.15. Gramofon.  
17.00. Pogadanka Aeroklubu Akademickiego.  
17.15. Bajeczki dla najmłodszych.  
17.45. Koncert popularny z Warszawy.  
18.45. „Sztuka piękna — czy sztuka prawdziwa”, odczyt wygl. Władysław Arcimowicz.  
19.10. „Feljton wesoly”, wygłosi K. Wyrwicz-Wichrowski.  
19.50. Transm. z Warsz. Opera Muzyczna „Halika”.

#### Co nowego w Radjo.

Wacław Sieroszewski przed mikrofonem. Wacław Sieroszewski, który niedawno powrócił do kraju z dłuższej wydróżki p. polskich ośrodkach wychodzących z Francji, wygłosi we środę 4-VI o g. 22.10 ciekawy feljton p. t. „Polacy w wlnnicach i na polach Francji”.

#### Adelina Czapska i „Trio Kmita” w P. Radjo.

We środę 4-VI o godz. 20.30 „Rozgłośnia Wł. nadaje ze studja warszawskiego interesujący koncert kameralny w wykonaniu „Trio Kmita”, oraz znanej śpiewaczki operowej p. Adeliny Czapskiej. W programie pełne solo i finały trio Mozarta, dwie subtelne arje z „Don Juana” i „



Sport. Wyniki ostatniego dnia wyścigów konnych. Ciągająca się osiem dni walka o palmę pierwszeństwa w zawodach konnych w Poświętce...

wciąż trzyma się ogona „Bajecznej”, a na finiszu mijają ją i pewnie wygra wybieg. 1) „Wolynianka” por. Tuński, 2) „Bajeczna” por. Juściński. Totalizator 17 zł.

Sportowy wyrusza w górę rzeki, by brać udział w defiladzie, Wil. T. W. bez dachu nad głową, w kocznym namiocie gromadzi swych członków, 3 p. sap., luksusowo odmalowany, wygląda bardzo przyzwoicie i uroczyście...

Z kraju. Pożar wsi Soczewiany w pow. Słonimskim. W dniu 30 maja b. r. o g. 7 m. 40 wskutek wadliwej konstrukcji komin zapaliło się gospodarstwo Gościńki Józefa we wsi Soczewiany gminy robotniańskiej pow. Słonimskiego.

Z pogranicza. Litwini ostrzeliwali strażnicę polską. O negdajszej nocy strażnica K. O. P. położona na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Olkienik została ostrzelana przez strażników i szaulistów litewskich.

Konferencja parytetowa polsko-sowiecka. Dnia 31 bm. w rejonie wsi Michalowo na odcinku granicznym Rubieżewicz odbyła się konferencja parytetowa polsko-sowiecka.

Miejski Kinematograf. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5. Pierwszy Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 38.

«BIAŁE PIEKŁO» dramat w 10 aktach. Wzruszająca tragedia istot szukających szczęścia i ukojenia wśród nieboszcznych szczytów i bezkresnych lodowców.

«Szalony Książę» Faszynująca treść. Wszelkich sław śpiewak MARTINELLI. Początek seansu o g. 4, ostatni s. o g. 10.15 w.

SMAKOSZE PIWA! U W A G A! JUŻ JEST DO NABYCIA WSZĘDZIE Światowej sławy PIWO ŻYWIECKIE

LOKALE. Z powodu wyjazdu sprzedam piekarnię - cukiernię. dobrze prosperującą w przeciągu 12 lat w Wilnie przy ul. Wileńskiej 4.

PIWO ŻYWIECKIE. Arcyksiążęcego Browaru w Żywiecu. odznaczone najwyższymi nagrodami w kraju i zagranicą.

Pierwszy Dźwiękowy KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA 22. Dzisiaj Seanse o godz. 4-ej i 5.30 po cenach znacznie niższych Balkon 60 gr. Parter 1 zł.

DZIS! Laura la Plante Józef Schildkraut STATEK KOMEDJANTÓW. cudownym swym śpiewem i grą na banjo oczaruje widzów i słuchaczy.

«Szałony Książę» Faszynująca treść. Wszelkich sław śpiewak MARTINELLI. Początek seansu o g. 4, ostatni s. o g. 10.15 w.

RUMUŃSKIE WINA. Już nadeszły Nuscat pół-słodkie but. 1 litra zł. 3.75 poleca D-H. St. BANEL i S-ka.

WILNO. Sprawy majątkowe OSZCZĘDNOŚCI. najpewniej i najsolidniej zabezpieczone lokuje na dobre oprocentowanie Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152, 114-s.

WILNO. Najnowszy film 1930 r. 1 raz w Wilnie! Przebój sezonu USTA NIGDY NIE CAŁOWANE czyli (Świat w miłość) potężny psychologiczny dramat w 10 akt. z życia złotej młodzieży.

FIAT model 509. Torpedo zł. 8855. Karetka zł. 9955. WILNO, MICKIEWICZA 24. WARSZTATY — KALWARYJSKA 6. Tel. 401.

„I V O” Planina i Forteplany światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju.

NAJKORZYSTNIEJ. i najdogodniej załatwia pożyczki niskoprocentowe Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

LETNISKA. Letnisko 2 i 3 pokoje 5 km. od m. Wilna. Las, rzeka. Komunikacja co pół godziny autobusem.

Mieszkania i pokoje. Odstąpię 5-cio pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami 3-go maja 15, m. 13. 443-51

GRUZIŁKA PIŁC jest nieubłąganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi.

PRZEDSTAWICIELSTWO WILNO. WILNO. 10. WARSZAWSKA SP. WYŚLIWSKA.

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawiennych i działającym przeciwootyłoczo.

LEKARZE. Kobieta-lekarka Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczenkowa. ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece.

ROZNE. Wszelkie sprzęt kuchenny, który ułatwia pracę w kuchni, naczynia, (przed wyjazdem na wakacje należy je uzupełnić)

ZGUBY. Unieważnia się zagubione weksle i blankiety w odcinkach po 200 zł. sztuk 4 (cztery) i jeden na 100 zł. z wystawionymi przez Księgarnię Kola Polskiej Macierzy Szkolnej w Głębokiem opatrzone podpisami Marji Hotarskiej i Ryszarda Waltera.

Zakład Sztucznych Wód Mineralnych i Napojów Chłodzących pod firmą: E. TROMSZCZYŃSKI w Wilnie.

KOMTURA. MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOMUNIKACJI i TURYSTYKI w Poznaniu.

LEKARZE. Kobieta-lekarka Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczenkowa. ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece.

AKUSZERKI. AKUSZERKA Marja Laknerowa. Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7. m. 5. WZP 69

LETNISKA. Letnisko blisko Wilna, las, Wilja, łódź, lodownia, położenie słoneczne. Jagiellońska 9-13. 444-1-f

ZGUBY. Unieważnia się zagubione weksle i blankiety w odcinkach po 200 zł. sztuk 4 (cztery) i jeden na 100 zł. z wystawionymi przez Księgarnię Kola Polskiej Macierzy Szkolnej w Głębokiem opatrzone podpisami Marji Hotarskiej i Ryszarda Waltera.

II Kurs Motocyklowy przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie rozpoczyna się 10 czerwca r. b.

WŁOSÓW. WYPADANIE, ŁUPIEŻ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem).

LEKARZE. Dr. WOŁODZKO ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5 - 6. Zawalna ul. 22.

ROZNE. Wszelkie sprzęt kuchenny, który ułatwia pracę w kuchni, naczynia, (przed wyjazdem na wakacje należy je uzupełnić)

LETNISKA. Letnisko do wynajęcia z obiadem. Miejscowość sucha, las, rzeka. Podgórną 1, m. 5. 466-sf

ZGUBY. Unieważnia się zagubione weksle i blankiety w odcinkach po 200 zł. sztuk 4 (cztery) i jeden na 100 zł. z wystawionymi przez Księgarnię Kola Polskiej Macierzy Szkolnej w Głębokiem opatrzone podpisami Marji Hotarskiej i Ryszarda Waltera.

Motocykle D. K. W. wynajęcia na godziny za minimalną opłatą, tylko posiadającym dyplom kursów motocyklowych przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie zaulek Bernardyński 8, Warsztaty Motocyklowe. 2469-0

WŁOSÓW. WYPADANIE, ŁUPIEŻ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem).

LEKARZE. Dr. WOŁODZKO ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5 - 6. Zawalna ul. 22.

ROZNE. Wszelkie sprzęt kuchenny, który ułatwia pracę w kuchni, naczynia, (przed wyjazdem na wakacje należy je uzupełnić)

LETNISKA. Letnisko do wynajęcia z obiadem. Miejscowość sucha, las, rzeka. Podgórną 1, m. 5. 466-sf

ZGUBY. Unieważnia się zagubione weksle i blankiety w odcinkach po 200 zł. sztuk 4 (cztery) i jeden na 100 zł. z wystawionymi przez Księgarnię Kola Polskiej Macierzy Szkolnej w Głębokiem opatrzone podpisami Marji Hotarskiej i Ryszarda Waltera.